

NOWE SAMOCHODY NA START

Z

ARZĄD Główny Polskiego Związku Motorowego poprzez Biuro Turystyki Mo-

torowej sprowadził z Francji, za zgodą Ministerstwa Finansów i MHZ, pierwszą partię samochodów Renault 4 CV i Dauphine w wykonaniu „Sport”. Jest to próba zaopatrzenia naszych czołowych zawodników samochodowych w sprzęt, który umożliwi im starty w imprezach krajowych a nawet zagranicznych.

Pieniądze na zapłacenie tych samochodów zdobył PZM przez ściągnięcie do Polski turystów zagranicznych i zorganizowanie dla nich pobytu w Kraju. Akcja ta jest ze wszechmiar godna poparcia i wska-

zuje, że również w tej dziedzinie ożywia się działalność PZM.

Niestety, jest pewne „ale”. Tym „ale” jest olbrzymia dysproporcja pomiędzy ilością chętnych posiadania samochodu, a możliwościami zakupu. PZM rozdzielając pierwszych 17 samochodów, zyskał 17 przyjaciół, a stworzył 2 000 niezadowolonych spośród tych, którzy samochodu nie dostali, mimo, że odsprzedawane są one wcale nie za „małe pieniądze”.

Rozdział pierwszych 17 samochodów był źródłem wielotygodniowej rozterki władz PZM. Może nie jest on doskonały ale na pewno jest wynikiem najlepszej woli w kie-

runku obdzielenia najbardziej potrzebujących. Samochody były dzielone przez Komisję, której przewodniczył Przewodniczący Rady Głównej A.P. i w której uczestniczyli Przewodn. Głównej Komisji Propagandy i Turystyki, Sekretarz Generalny ZG i inni. W rezultacie trafiły one do rąk takich ludzi, jak np.: Tarczyński, Cichowski, inż. Loth, Jaroszewicz, Mazurek, Goński, Opiela, Zaczeniuk, Kozłowski, Strukow, Szczepańska, Mianowicz i inni.

Są wśród nich doskonali zawodnicy, mistrzowie Polski (Goński, Cichowski), starzy zawodnicy, którzy przerwali starty na skutek braku sprzętu, jak Loth, Tarczyński. Są

również i starzy działacze i jednocześnie zawodnicy, jak Jaroszewicz, Kozłowski, Orliński, którzy też — jak mówią — chcą pokazać młodym, co potrafią.

Nie wdając się w szczegóły rozdziału, należy podkreślić, że gros ich przypadł zawodnikom i działaczom Automobilkлубu Warszawa, a to ze względu na inicjatywę tej transakcji, która wyszła od działaczy tej jednostki organizacyjnej.

No, cóż — życzymy szczęśliwym posiadaczom szerokich dróg na raidach, oczekujemy ich wszystkich na starcie imprezy w Wiśle (IV El. do Mistrzostw Polski), a PZMotowi życzymy dalszych sukcesów w zaopatrywaniu swoich zawodników i działaczy w sprzęt, tak, aby liczba niezadowolonych stale malała.